

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smolki 3. I. p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do
domu 4*80 z dostawą 5*30. Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5*30 —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

Miniony rok gospodarczy.

Zagadnieniem, które w roku ubiegłym wysuwało się na pierwszy plan troski wysiłków wszystkich bez wyjątku państw świata, były kwestje związane z życiem gospodarczym. Poprzez wszelkie zagadnienia tak polityki wewnętrznej poszczególnych krajów jak i polityki międzynarodowej, przewijają się bezustannie przeróżne problemy ekonomiczne. Kłopoty przeto, kłęski, ale i triumfy gospodarcze były i naszym w r. 1929 udziałem.

Słyszysz się czasami i czyta zdanie, jakoby rok 1929 był dla nas rokiem gospodarczej kłęski. Tak nie było: rok 1929 był niewątpliwie rokiem ciężkich doświadczeń i prób, ale też faktem jest, że próby te przeżyliśmy zwycięsko, wychodząc z nich zahartowani i doświadczeni. Z drugiej zaś strony bezsprzeczne jest, że ten właśnie rok, nad którym się tak chętnie zawiesza chustę pesymizmu, przyniósł nam wielkie, może jedne z największych naszych zdobyczy gospodarczych.

Jeżeli zaś mówić o ciemnych plamach naszego gospodarstwa w minionym roku, to przedewszystkiem zdać sobie musimy bezwarunkowo sprawę z tego, że nasze życie gospodarcze nie kształtuje się i nie może się kształtować wyłącznie pod wpływem warunków wewnętrznych Państwa. Owszem w znacznej, a raczej przeważającej mierze uzależnione jest ono od fluktuacji gospodarczych, jakim podlega cała Europa, która znowu pozostaje w ścisłej zależności od przemian, jakie dokonywują się w Ameryce. Jasnym jest przeto, że skoro ciężkim był na całym świecie ubiegły rok gospodarczy, musiał on zaciążyć i na Polsce. Dlatego przeżyć musieliśmy zjawiska tego rodzaju, jak kureczenie się rynku zbytu produktów przemysłowych, ograniczanie miejscami produkcji, spadek cen ziemiopłodów, zwiększanie się obrotu wexlowego, brak kapitałów inwestycyjnych i obrotowych.

A jednak nie stanowiło to wszystko tego co nazywamy gospodarczym kryzysem. Bo wśród chwili ciężkich spotykamy się w połowie roku ze zdarzeniem gospodarczym, będącym poważnym sprawdzianem naszej siły i żywotności, mianowicie z radykalną i wprost nieoczekiwaną zmianą w naszym bilansie handlowym. Osiągnięte saldo dodatnie nie było wynikiem żadnych specjalnych zarządzeń reglamentacyjnych, przyszło całkiem samorzutnie, i to nie jako zjawisko przejściowe, ale zjawisko o wszelkich znamionach trwałości, które zapobiegło wielu komplikacjom finansowo-gospodarczym, na jakie bylibyśmy narazeni, gdyby nasz bilans był się do tej pory kształtował ujemnie.

W tymto też roku mamy do zanotowania kapitalne wydarzenie wyrastające ponad zwykłą miarę: Powstanie Wystawę Krajową w Poznaniu, będącą wyrazem zbiorowego wysiłku Rządu i społeczeństwa, której wyniki pozostaną na długie lata w pamięci milionów współczesnych, jako wyraz niespożytej inwencji gospodarczej i kulturalnej.

Z ostatniej chwili.

Dziś exposé Premiera Bartla.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 stycznia. Sejm ma dziś bardzo pracowity dzień. Przedpołudniem podjęła swe obrady Komisja budżetowa, która przystąpiła do rozpatrywania budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Dalej obraduje Komisja oświatowa nad nowelą do pragmatyki nauczycielskiej. Wreszcie w ciągu przedpołudnia odbywają posiedzenia: Komisja robót publicznych, przemysłowo-handlowa i kontroli dłu-

gów państwowych.

Posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 16-tej. Marszałek Daszyński z powodu niedyspozycji nie będzie mógł przewodniczyć. Zastąpi go Wicemarszałek Czwartowski. Premier Bartel zabierze głos dopiero w ciągu trwania posiedzenia a nie na początku. Przemówienie Premiera ma być transmitowane przez radio.

Dalsze śledztwo

w sprawie podsłuchów telefonicznych w stolicy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 stycznia. Afera na tle podsłuchów telefonicznych w dalszym ciągu nie przestaje budzić zainteresowania. Sędzia Luxemburg przesłuchał w ciągu dzisiejszego przedpołudnia cały szereg osób w związku z tą sprawą. Ogłoszono również oficjalnie, że

byli komisarz Rządu Jaroszewicz z końcem listopada ub. r. przestrzegali przed osobą Seinfelda. Odpowiednie pisma zostały rozesłane do wszystkich urzędów państwowych w Warszawie. Mimo to Seinfeldowi udało się uzyskać kartę wstępu do gmachu Sejmu.

Kto wejdzie do rady nadzorczej międzynarodowego banku reparatornego?

Haga, 9 stycznia. (PAT.) W tutejszych kołach angielskich krąży pogłoska, że banki emisyjne wielkich mocarstw zawarły umowę w kwestii kooptowania do rady nadzorczej mającego powstać międzynarodowego banku spłat 5-ciu dyrektorów następujących krajów: Argentyny, Szwecji, Hiszpanji i Holandji. Co do Argentyny, to miałyby się to stać jakoby dzięki staraniom świata bankowego Wielkiej Brytanji, która ostatnio z wielkim zadowoleniem oddaje się dziełu nawiązania stosunków gospodarczych i politycznych z tym krajem.

Koła zbliżone do delegacji francuskiej zaprzeczają jednak tej wiadomości, utrzymując, że, co się tyczy przyznania miejsc w radzie nadzorczej banku międzynarodowego, to rozpatrzenie tej sprawy odbędzie się dopiero później. Dotychczas wiadomo tylko tyle, że z 16-tu miejsc, zarezerwowanych zostało dla banków emisyjnych 7 miejsc, mianowicie: dla Francji, Niemiec, Anglii, Włoch, Belgii, St. Zjednoczonych i Japonji. zaś podział 9-ciu pozostałych, zdecydowany zostanie przez 16-tu, uprzednio wybranych członków Rady.

Stanowisko delegacji francuskiej wobec stosowania sankcji karnych.

Haga, 9 stycznia. (PAT.) Stanowisko delegacji francuskiej w sprawie zastosowania sankcji karnych względem Niemiec, daje się w tej chwili scharakteryzować w ten sposób: Niemcy pragnęliby zmienić odnośną klauzulę protokołu haskiego, uważaną za zbyt surową. Komisja reparatorna francuska do pewnego stopnia przyjmuje ten punkt widzenia, natomiast nie ulega dla niej wątpliwości, że w tym wypadku zachodzi potrzeba stworzenia nowej instancji, któraby mogła być zastosowaną, w razie, gdyby Rzesza nie zechciała się stosować do postanowień

planu Younga. Jest rzeczą pewną — utrzymuje delegacja francuska, — że ową instancją musi być sąd rozjemczy, dający gwarancje zupełnej bezstronności i nie poddający się żadnym względom nienawiści, lub też korzyści własnej. Zachodzi jednak pytanie, co stanie się na wypadek, gdyby sąd rozjemczy wydał wyrok skazujący Niemcy. Niemcy w tym wypadku wypowiedziły pogląd, że sankcje są niedopuszczalne. Zdaniem Francji jednak, oznaczałoby to poprostu faworyzowanie niedotrzymania umowy międzynarodowej z chwilą, gdyby pozwoliło się

W tymto samym roku doprowadzone zostają do końca prace nad rozbudową portu gdyńskiego, które budzą swym amerykańskim rozmachem zdumienie całego świata. W tymto roku powstaje druga ogromna fabryka azotniaków w Mościcach, której wpływ zaznaczy się w sposób nieprzeciętny na losach naszej gospodarki rolnej.

A obok tego pamiętać się musi o owej nieustannej pracy Rządu i powołanych sfer nad konsolidacją i uspra-

wieniem naszego życia gospodarczego; więc o stworzeniu samorządu gospodarczego, o polityce celnej i wywozowej, kolejowej i tyłu innych rzeczach.

Rok ubiegły był tedy rokiem walki, ale nie rokiem kłęski. Był rokiem, który zapisze się jednak dobrze w historii naszego postępu i rozwoju, rokiem, którym nie potrzebujemy się trapić.

niesumiennemu dłużnikowi nieobawiać się sankcji karnych. Zresztą podobne sankcje leżą — zdaniem Francji — również w interesie Niemiec, gdyż dopiero wtedy, gdy powzięte będą w tym względzie ściśle określone postanowienia, sytuacja będzie jasna i wówczas też będzie prawdopodobnym, że zaufanie i kredyt Rzeszy wzrośnie a niemieckie obligacje reparatorne przyjęte zostaną przez kapitał międzynarodowy.

Zachodzi jeszcze pytanie, kto ma wykonać wyrok sądu rozjemczego. Dlatego też memorjał, wręczony wczoraj Niemcom przez delegację francuską, który spotkał się z uznaniem Anglii, Belgii i Włoch, przewiduje stosowanie odnośnych paragrafów traktatu wersalskiego.

Konferencje Premiera.

Warszawa, 10 stycznia. (A. W.) Wczoraj Premier Bartel konferował na temat polityki rolnej Rządu z Ministrem Matuszewskim i Józewskim, oraz szeregiem posłów BBWR. O g. 5.30 odbył Premier w Belwederze konferencję z Marszałkiem Piłsudskim. — Wieczorem przyjęty został przez Premiera Minister Kwiatkowski. Wszystkie te rozmowy i konferencje pozostają w związku z dzisiejszym exposé Premiera w Sejmie.

P. Dewey w N. Jorku.

Nowy Jork, 10 stycznia. (PAT.) Charles Dewey przybył tu dziś statkiem »Olimpio«, powitany na dworcu przez generalnego konsula polskiego Marchlewskiego i sekretarza Izby handlowej Lorda.

N. Jork, 10 stycznia. (AW.) Przybył do N. Jorku p. Dewey udaje się do Waszyngtonu na uroczystość złożenie wesela swoich rodziców.

10-lecie odzyskania Pomorza.

Toruń, 9 stycznia. (PAT.) W dniu dzisiejszym wyjechała do Warszawy delegacja Pomorza, która w dniu 10 bm. przyjęta będzie na Zamku przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Delegacja zaprosi p. Prezydenta na uroczystości związane z obchodem 10-lecia odzyskania Pomorza.

Incydent na granicy polsko-litewskiej.

Wilno, 10 stycznia. (AW.) Wczoraj w okolicy Nowych Trok, na granicy polsko-litewskiej, patrol K. O. P. pod dowództwem por. Martynowskiego, natknął się na 2 osobników w czarnych maskach na twarzy, uzbrojonych w karabiny. Osobnicy ci oddali szereg strzałów, przyczem jedna z kul zraniła por. Martynowskiego. Osobnicy ci zbiegli potem na terytorjum litewskie. Powiadomione o wypadku władze litewskie twierdzą, że nic o tem nie wiedzą. Mimo to nadchodzą wiadomości, że zamach zorganizowali szaulisi.

Ostatnie wiadomości gieldowe.

Lwów, dnia 10 stycznia. Gielda pieniężna. Obróty średnie, tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Gielda zbożowa. Zastój w obrotach gieldowych i pozagieldowych. Tendencja lekko zniżkowa, usposobienie słabe.

Szczegóły spisku antyfaszystowskiego.

W końcu grudnia 1929 r. ambasada włoska w Paryżu zawiadomiła francuską Sureté Générale, że w liczbie listów, wysłanych w czasach ostatnich z rozmaitych miejscowości włoskich do Francji pod adresem działaczy antyfaszystowskich, a spierlustrowanych przez policję włoską, skonstatowano kilka pism, których treść wskazuje niedwuznacznie na to, że w kołach antyfaszystowskich, po nieudanym zamachu de Rosy na życie ks. Humberta, przygotowują się jakieś nowe, groźne akty terrorystyczne. Na dowód, że nie są to same jeno domysły i przypuszczenia, wyległo w głowach zbyt gorliwych policjantów włoskich, ambasada włoska przedłożyła kartkę, wysłaną pocztą pneumatyczną przez jednego z antyfaszystów paryskich do komitetu emigrantów włoskich, kartkę którą przejął jednemu z jej detektywów, a której dziwne i tajemnicze brzmienie istotnie wzbudzało niepokój. Kartka ta brzmiała: »Dziecko jest bardzo wrażliwe, to też należy je otoczyć opieką, chronić od mrozu i trzymać w zdrowym powietrzu«.

Adresatem tego pneumatyku był, jakżeśmy to tylko co zaznaczyli, antyfaszystowski komitet emigrancki, zajmujący dość obszerny lokal w XIV-tej dzielnicy Paryża, przy ulicy de la Santé Nr. 15. Jako stali lokatorzy, mieszkali tam: Alberto Cianca, znany włoski dziennikarz, były współpracownik zamkniętych obecnie pism »Tribuna di Roma«, »Seccolo« i »Messaggero«, obecnie redaktor organu antyfaszystowskiego, wychodzącego w Paryżu; były poseł socjalistyczny do parlamentu włoskiego, Giuseppe Sardelli, oraz Tarchiani, były redaktor naczelny liberalnych i demokratycznych dzienników »Il mondo« i »Risorgimento«.

Na ludzi tych policja francuska miała już zresztą oddawna zwróconą uwagę i trzymała ich w swojej ewidencji. Zarówno tryb ich życia, jak i tajemnicze wizyty nocne dobrze jej znanych komunistów francuskich i agentów bolszewickich, utwierdziły ją dawno w przekonaniu, że w lokalu przy rue de la Santé odbywają się konspiracyjne zebrania, których celem nie jest nic innego, jak przygotowywanie jakiegoś zamachu politycznego. Ponieważ zarządzała natychmiast przez Sureté francuską inwigilacja wszystkich wybitniejszych działaczy antyfaszystowskich ujawniła szereg obciążających poszlak, prefektura paryska wydała rozkaz dokonania rewizji w lokalu komitetu emigranckiego i uwięzienia osób tam zamieszkujących.

Rewizja przeprowadzona tuż przed Nowym Rokiem, dała wynik naprawdę sensacyjny: w szafach zarządu komitetu znaleziono kilka paczek materij wybuchowych, po kilogramie w każdej, kilkanaście metrów lontu oraz składowe części bardzo precyzyjnie wykonanej maszyny piekielnej. Słowem »wrażliwe i delikatne dziecko« zostało znalezione i będzie teraz z pewnością otoczone najpieczołowitszą opieką. Ale to nie wszystko. W licznych potajemnych schowkach, w pakach zapelnionych drukami i szufladach biurka znaleziono masę korespondencji, jawnej i szyfrowanej, stwierdzającej w sposób niezbity o istnieniu szeroko rozgąłęzionego spisku antyfaszystowskiego, który obejmował przeszło 150 osób, a który zmierzał i przygotowywał się do tego, by 13 stycznia, w Genewie, wysadzić w powietrze hotel, gdzie miała zamieszkać delegacja włoska na styczniową sesję Rady Ligi Narodów. Cały ten materiał dowodowy znajduje się obecnie w rękach sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, samo zaś śledztwo jest naturalnie otoczone jaknajwiększą tajemnicą.

Z tego jednak, co mimo wszystkich środków ostrożności i strzeżonej pilnie tajemnicy, przedostało się do prasy, można stwierdzić już jedno i to w sposób nie podpadający żadnym wątpliwościom: oto, że komitet z rue de la Santé był w jakimś niedającym się jeszcze bliżej określić kontakcie z III Międzynarodówką. Kontakt ten utrzymywał on mianowicie za pośrednictwem znanego wśród finansjery międzynarodowej bankiera, którego interesy z Rosją sowiecką są powszechnie znane, a który, jak twierdzą ludzie w te jego interesy wtajemniczeni, popierał spiskowców antyfaszystowskich funduszami, płynącymi z Moskwy. Tak więc i tu czuć wyraźnie rękę Kominternu, dążącego za wszelką cenę do wywołania wstrząsów w życiu politycznym Europy.

Wykrycie zamachu, przygotowanego na siedzibę delegacji włoskiej w Genewie, nie pozostało oczywiście bez

wplywu na terenie samej Genewy, zwłaszcza, że dzienniki włoskie, jak »Corriere della Sera« »Popolo d'Italia«, »Popolo di Roma« i »Tribuna« zaczęły się głośno i energicznie domagać, by rząd szwajcarski nie pozostał w tyle za rządem francuskim i też nakazał uwięzienie antyfaszystów ko narzrojonych Włochów, zamieszkujących Szwajcarię. Do żądań tych, rząd szwajcarski zastosował się z całą lojalnością i jak wynika z oświadczenia prezydenta policji genewskiej, przedsięwzięte zostały wszelkie możliwe środki ostrożności, aby zabezpieczyć za ówno gmach Ligi Narodów, jak i siedzibę delegacji włoskiej, przed niebezpieczeństwami: przeprowadzono liczne rewizje, uwięziono kilka osób, podejrzanych o knowania anarchistyczne, wzmocniono posterunki żandarmerji i policji tajnej w pobliżu Sali Reformacji i Sekretarja u Ligi, nakazano jeszcze ściślej niż dotychczas kon-

trolować karty wstępu do gmachu Ligi i t. d.

Prasa lewicowa we Francji — jak np. »Volonté« i »Populaire« — wystąpiła z energicznym protestem przeciwko rewizjom i aresztom, dokonanym na rue de la Santé. Prasa ta zarzuca rządowi n. Bardieu, że zadaleko posunął swą lojalność względem rządu Mussoliniego, a zwłaszcza to, że toleruje uwijanie się po terytorjum francuskim tajnej policji faszystowskiej, która nietylko depcze po piętach obywatelom włoskim, korzystającym z prawa azylu we Francji, ale dopuszcza się nawet przejmowania korespondencji prywatnej, której tajemnica jest jaknajformalniej poręczona przez prawo. Prasa umiarkowana pisze o tej sprawie z rezerwą i bez zderzowania, domaga się jednak od rządu zajęcia takiej postawy, któraby uniemożliwiła antyfaszystom ich knowania w przyszłości, ile że może one narazić na szwank stosunki włosko-francuskie.

M.

Wyjaśnienie sensacyjnej afery podśluchów telefonicznych w Warszawie.

Ujęcie autora poufnych komunikatów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 stycznia. W sprawie podśluchu telefonicznego i ogłoszonej rozmowy pomiędzy p. Prezydentem Rzplitej a Premierem Bartlem donosi agencja »Iskra«:

Już od dłuższego czasu uwagę władz śledczych zwracał, krążący zwłaszcza w sferach dziennikarskich, politycznych i bankowych poufny komunikat polityczny, omawiający różne zagadnienia w sposób zupełnie dowolny, niezgodny z prawdą i narusza-

jący w wielu wypadkach część poważnych osobistości. W dniu 28 grudnia 1929 r. w owym komunikacie poufnym ukazał się meldunek, jaki w dniu 27 tego miesiąca o godz. 9 wieczorem przesłano pomiędzy Zamkiem w Warszawie i pałacem w Spałe o wyniku misji prof. dr. Bartla, tworzącego Rząd. Meldunek ten został w komunikacie złośliwie sfalszowany.

Sędzia apelacyjny do spraw szczególnej wagi p. Luxemburg, który po-

wołany został do przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie, otrzymał rzeczowy materiał, wskazujący, że wiadomość o rozmowie pomiędzy Zamkiem a Spałą została zdobyta w drodze podśluchania telefonicznego. Najbliższe dnię wykażą, w jaki sposób podśluch ten został wykonany.

Seinfeld aresztowany został jako podejrzany o współudział w tej sprawie, a podczas przesłuchania wstępnego zeznał, że zajmował się redagowaniem wspomnianego komunikatu poufnego wskutek polecenia naczelnego dyrektora Agencji Wschodniej p. Szczepanika.

Seinfeld był nieoficjalnym współpracownikiem »Placówki«. Do syndykatu dziennikarzy nigdy nie należał, mimo to otrzymał niedawno z kancelarji marszałka Daszyńskiego kartę wstępu do Sejmu z prawem wolnej cyrkulacji po całym gmachu, wbrew protestom zarządu klubu sprawodawców parlamentarnych.

Komunikat poufny wydawany przez Seinfelda sprzedawany był po bardzo wysokich cenach. Seinfeld miał zeznać, że egzemplarz takiego komunikatu sprzedał jednej urzędnicze Ministerstwa Pracy za cenę 30 zł. Jak słychać niektórzy, ciekawi, a majetni dyrektorzy banków płacili za egzemplarze komunikatu nielegalnego po 100 zł. i wyżej.

Komunikat oficjalny o aresztowaniu.

Warszawa, 9 stycznia. (PAT). Z polecenia sędziego do spraw szczególnej wagi Luksemburga aresztowano dziś w Warszawie współpracownika Agencji Wschodniej Jana Seinfelda, pod zarzutem ogłoszenia w tajnym biuletynie poufnym rozmowy telefonicznej prowadzonej pomiędzy p. Prezydentem Rzeczypospolitej a Prezesem Rady Ministrów prof. dr. Bart-

lem. Rozmowa prowadzona była między Warszawą a Spałą i została podśluchana przez kogoś a następnie ogłoszona w poufnym biuletynie, wydawanym przez Seinfelda. Gdy wiadomość o tem doszła do czynników rządowych, p. Premier polecił sędziemu Luksemburgowi przeprowadzić w tej sprawie śledztwo i ustalić, kto nadużył tajemnicy telefonicznej.

Ajencja Wschodnia wyjaśnia.

Wobec ukazania się w niektórych pismach informacyj, jakoby aresztowany w sprawie znanego podśluchu p. Seinfeld rozpowszechniał nielegalne biuletyny Agencji Wschodniej — Ajencja Wschodnia komunikuje, że żadnych biuletynów nielegalnych nie wydaje i nie rozpowszechnia.

Biuletyny prasowe z firmą A. W.

są znane w redakcjach i nikt bez sprawdzenia źródła nie ma prawa podawać o A. W. nieścisłych wiadomości.

Jak pozatem ogólnie wiadomo, dla informowania prasy A. W. korzysta ze znanych i dostępnych źródeł urzędowych i prywatnych.

Ślub włoskiego następcy tronu.

Rzym, 9 stycznia. (PAT). Wielkie tłumy publiczności od wczesnych godzin rannych zaczęły się gromadzić przed Kwirynałem, w celu ujrzenia orszaku ślubnego i powitania młodej pary po ceremonji ślubu. Pogoda dopisywała, całe miasto i cały kraj przybrał odświętny wygląd. Nad Kwirynałem unosiły się liczne samoloty. Orszak królewski otwierali dygnitarze dworu, za którymi postępowali król belgijski z córką, księżę następcą tronu włoskiego ze swą matką, król włoski, królowa belgijska i inni władcy, księżęta krwi, zaproszeni w liczbie 70. W salach pałacu orszak był witany przez korpus dyplomatyczny i dygnitarzy państwowych. U wejścia do kaplicy Paulinów powitał orszak arcybiskup Pizy, kardynał Maffi. Z chwilą wejścia orszaku odegrano hymn sardyński »Boże zachowaj króla«. Po zajęciu miejsc w kaplicy przez

orszak, kardynał Maffi przystąpił do odprawiania aktu ślubnego. Gdy zwrócił się do ks. Piemontu z sakramentalnym pytaniem, książe odpowiedział na nie, po uprzednim skierowaniu wzroku na swego ojca, który dał przyzwolenie. Z kolei kardynał zwrócił się z tem samym pytaniem do księżniczki Marji Józefiny, która również wzruszona, odpowiedziała twierdząco, po uzyskaniu przyzwolenia ojca. Kardynał pobłogosławił następnie obrączki, wręczając je młodej parze, która wymieniła je między sobą, następnie zaś odczytał odpowiednie artykuły kodeksu włoskiego w sprawie obowiązków i praw małżonków. Na zakończenie ceremonji kardynał odprawił Mszę świętą z towarzyszeniem chóru, który odśpiewał hymn, specjalnie na tę uroczystość skomponowany przez Perosi'ego.

Nowy poseł sowiecki przy Rządzie polskim.

Nowomianowany poseł sowiecki w Warszawie, Antonow Owsienko, urodził się w 1884 r. Ukończył studia w szkole wojskowej, poczem służył jako oficer w armji carskiej. W r. 1905 wziął czynny udział w organizowaniu w Puławach w Polsce rewolty wojskowej przeciwko caratowi, w r. 1906 organizował rewoltę wojskową w Sewastopolu, za co skazany został na karę śmierci. Był jednym z głównych uczestników rewolucji październikowej. Pod jego dowództwem zdobyty został pałac zimowy. W charakterze członka komitetu dla spraw wojny i marynarki, wybrany został członkiem pierwszej rady komisarzy ludowych; zajmował kierownicze stanowisko w armji czerwonej. W r. 1925 mianowany został posłem Z. S. S. R. w Czechosłowacji, w r. 1929 zaś posłem na Litwie.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 10 stycznia 1930

Pan Prezes Sądu Apelacyjnego, postanowieniem z dnia 1 stycznia b. r. przeniósł na własną prośbę, w dotychczasowym charakterze służbowym:

1. Kazimierza Małkę, adjunkta kancelaryjnego IX. st. sł., ze Sądu okręgowego we Lwowie, do Sądu grodzkiego w Busku,
 2. Emila Korpaka, urzędnika kancelaryjnego IX. st. sł., ze Sądu grodzkiego w Baligródzie, do Sądu okręgowego w Samborze,
 3. Antoniego Jaszowskiego, urzędnika kancelaryjnego IX. st. sł., ze Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach, do Sądu Apelacyjnego we Lwowie.
- Nadto zamianował:
4. Michała Wierzbickiego, rejestratora Sądu okręgowego w Stryju, adjunktem kancelaryjnym IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Stryju,
 5. Tadeusza Radomyskiego, rejestratora Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu okręgowego we Lwowie,
 6. Bazylego Kapkę, rejestratora Sądu grodzkiego w Samborze, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Samborze,
 7. Włodzimierza Krawczyńską, rejestratora Sądu grodzkiego w Tarnopolu, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Tarnopolu,
 8. Augusta Krawczuka, podsekretarza Sądu okręgowego w Stanisławowie, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Stanisławowie,
 9. Michała Bronisława z im. Kadłubkiewicza, rejestratora Sądu grodzkiego w Drohobyczu, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Drohobyczu,
 10. Józefa Bubbę, rejestratora Sądu okręgowego w Przemyślu, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu okręgowego w Przemyślu,
 11. Józefa Kordasiewicza, rejestratora Sądu grodzkiego w Kamionce Strumiłowej, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Samborze,
 12. Jana Terleckiego, rejestratora Sądu grodzkiego w Buczaczu, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Stanisławowie,

13. Karola Leopolda z im. Schimę, rejestratora Sądu grodzkiego w Stanisławowie, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Stanisławowie,
14. Izaka Regenstreifa, sekretarza X. st. sł. Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej,
15. Stefana Czepelowskiego, sekretarza X. st. sł. Sądu grodzkiego w Dynowie, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Dynowie,
16. Mikołaja Makotę, rejestratora Sądu grodzkiego w Bolechowie, sekretarzem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Stryju,
17. Ignacego Chmieluka, rejestratora Sądu grodzkiego w Ulinowie, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Ulinowie,
18. Eustachego Wilczyńskiego, rejestratora Sądu grodzkiego w Buczaczu, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach,
19. Stanisława Wiczkowski, rejestratora Sądu grodzkiego w Busku, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Busku,
20. Marijana Koczałowskiego, rejestratora Sądu grodzkiego w Tlustem, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Czortkowie,
21. Władysława Trojnarę, rejestratora Sądu okręgowego w Przemyślu, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu okręgowego w Przemyślu,

22. Michała Marusyna, sekretarza Sądu grodzkiego w Bolechowie, sekretarzem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Bolechowie,
23. Kazimierza Veitha, rejestratora Sądu okręgowego we Lwowie, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu okręgowego we Lwowie,
24. Józefa Suszkę, sekretarza Sądu grodzkiego w Monasterzyskach, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Monasterzyskach,
25. Franciszka Wołoszczukę, rejestratora Sądu grodzkiego w Kosowie, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Dobromilu,
26. Stefanję Tuchlinowiczową, rejestratora Sądu okręgowego w Złoczowie, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu okręgowego w Złoczowie,
27. Wacława Chudeusza, rejestratora Sądu grodzkiego w Podkamieniu, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Brodach,
28. Stanisława Popową, rejestratora Sądu grodzkiego w Lisku, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Lisku,
29. Piotra Woroniewiczę, sekretarza Sądu grodzkiego w Podhajcach, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Podhajcach,
30. Józefę Neiwerową, podsekretarza Sądu Apelacyjnego we Lwowie, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu Apelacyjnego we Lwowie,

31. Franciszka Strauba, rejestratora Sądu grodzkiego w Jablonowie, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Radziechowie,
32. Mikołaja Wójkę, rejestratora Sądu grodzkiego w Cieszanowie, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Boryni,
33. Alojzego Szumera, rejestratora Sądu grodzkiego w Winnikach, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie,
34. Antoniego Raka, rejestratora Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni,
35. Włodzimierza Zatońskiego, rejestratora Sądu grodzkiego w Czortkowie, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Czortkowie,
36. Amalję Gellerównę, podsekretarza Sądu grodzkiego w Skolem, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Budzanowie,
37. Dymitra Biłykę, rejestratora Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie,
38. Stanisława Józefa z im. Kusińskiego, rejestratora Sądu okręgowego we Lwowie, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu Apelacyjnego we Lwowie,
39. Hilarego Węglowskiego, rejestratora Sądu okręgowego w Tarnopolu, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Załóżcach,
40. Edmunda Bilińskiego, rejestratora Sądu grodzkiego w Delatynie, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Delatynie,
41. Pawła Kudlika, rejestratora Sądu grodzkiego w Chodorowie, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Chodorowie,
42. Michała Kociumbasa, rejestratora Sądu grodzkiego w Bóbrce, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Bóbrce,
43. Stanisława Laszczyńskiego, rejestratora Sądu grodzkiego w Borszczowie, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Borszczowie,
44. Włodzimierza Malarza, rejestratora Sądu grodzkiego w Mikulińcach, adjunktem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Mikulińcach,
45. Michała Węgierczuka, rejestratora Sądu grodzkiego w Sołotwinie, adjutantem IX. st. sł. dla Sądu grodzkiego w Sołotwinie.

Snowden przyłącza się

do oświadczenia Tardieu, złożonego w Hadze.

Haga, 9 stycznia. (PAT) Komisja odškodowań niemieckich definitywnie ustaliła redakcję artykułów końcowego protokołu o zastosowaniu planu Younga. Artykuły te stwierdzają wolę mocarstw definitywnego i zupełnego uregulowania odszkodowań oraz uroczyste zobowiązanie Rzeszy wykonania zobowiązań, zgodnie z postanowieniami planu Younga.

Przeprowadzono dłuższą dyskusję w sprawie terminów dokonywania miesięcznych spłat niemieckich.

Minister Cheron nalegał, aby te terminy ustalić na dzień 15 każdego miesiąca, powołując się, że również plan Dawesa przewidywał wpłaty dnia 15 każdego miesiąca.

Kanclerz Snowden ze swej strony

zaznaczył, że plan spłat, przygotowany przez rzeczoznawców, również jako punkt wyjścia, bierze datę 15, a przytem rzeczoznawcy niemieccy w komitecie wogóle nie zakładali w tej sprawie protestu, gdy wzmiankowany plan spłat został opracowany.

W tem miejscu minister Moldenhauer zakłada protest.

Następnie Snowden, przyłączając się do słów wypowiedzianych przez Tardieu w ubiegły wtorek, oświadcza, że nie ma wprost ani jednego punktu, któregoby Niemcy nie zaczęli odpowiadać uwagami, gdy tymczasem byłoby w najwyższym stopniu pożądanem, przyspieszyć tempo prac konferencji.

Kometa na horyzoncie!

Jednym z najważniejszych faktów, zajmujących w tej chwili nie tylko świat nauki, ale i szerokie sfery ludności, jest pojawienie się na naszym nieboskłoncie nowej komety, i to w dodatku komety odkrytej przez Polaka. Odkrywcą jest prof. Wilk z Krakowa, wychowanek największego współczesnego astronoma polskiego, prof. Banachiewicza. Kometa Wilka odkryta została w Krakowie w dniu 20 grudnia 1929, a obserwatorium astronomiczne krakowskie rozesało o tem natychmiast komunikaty do wszystkich ważniejszych obserwatorjów astronom. świata, gdzie też rozpoczęły się obserwacje, trwające nieustannie.

Odkrycie komety Wilka nie jest zresztą pierwszym tego rodzaju odkryciem polskim w ostatnich latach. W r. 1925 asystent prof. Banachiewicza, p. Łucjan Orkisz, odkrył w obserwatorium krakowskim, znajdującym się na szczycie Łysin, około 1000 mtr. wysokiej góry w zachodnich Karpatach — kometa, zwaną odąd »kometa Orkiszka«. A także obecny odkrywca, dr. Wilk, odkrył już poprzednio kometa o niemałym znaczeniu dla astronomów.

Obecnie odkryta kometa, która świecić będzie na naszym horyzoncie przez cały styczeń, a nawet jeszcze w lutym, znajduje się na razie na niebie północno-zachodnim w t. zw. konstelacji »Delfina«.

Po 10-tym styczniu kometa posu-

wać się będzie po przez konstelację »Małego Konia« ku gwiazdozbiorowi Wodnika, gdzie ją będzie można obserwować aż do końca. Już dzisiaj obserwowanie komety Wilka jest umożliwione. Można ją dojrzeć codziennie przy pogodnym niebie, w północno-zachodniej jego części, przy pomocy małych nawet lunet lub lornetek. Kometa oddala się od naszej Ziemi a zbliża się do Słońca, wskutek czego będzie coraz widoczniejsza. Odległość jej od Ziemi wynosiła w dniu 1 stycznia br. 200 milionów km., a w dniu 22 stycznia br. odległość ta wzrosła do 240 milionów km. Około połowy stycznia i później będzie można kometa widzieć może i gołym okiem.

Co do obawy, aby kometa Wilka nie zetknęła się z Ziemią, to obawa taka jest zupełnie nieuzasadniona. Przedewszystkiem ze względu na ogromną odległość, w której kometa Wilka mija Ziemię, a powtóre dlatego, że nawet przejście Ziemi naszej przez warkocz komety nie przedstawia — jak stwierdzili astronomowie — żadnych niebezpieczeństw. Warkocze wszystkich komet składają się bowiem z nadzwyczaj rozrzedzonych gazów, przez które planeta przesuwać się może bez szkody i trzebawy już mieć specjalny »pech«, aby natrafić właśnie na zwartą masę komety, która u wszystkich komet jest bardzo niewielka. Taki fakt zetknięcia się Ziemi z ogonem komety zaszedł przecież ostatnio w r. 1910, przy t. zw. komecie Halleya, a

przecież nic złego nam się nie stało! Swoją drogą wiedzieli tylko o tem astronomowie, a nie zawiadamiali szerzej publiczności, aby nie wywoływać niepotrzebnego popłochu.

Co do widoczności samej komety, która narazie jest niepozorna, to — zdaniem prof. Banachiewicza, — mogą zająć jeszcze różne niespodzianki. Nie jest wykluczone, że kometa znacznie się powiększy i intensywniej będzie świecić, gdyż n. p. 30 grudnia zauważono utworzenie się w mglistej masie komety wyraźnego gwiazdzistego jądra, co może zapowiadać dalszy jej rozwój.

Kometa Wilka, jeśli chodzi o jej orbitę, zbliżona jest bardzo do drogi komety teleskopowej z roku 1739, zwłaszcza uderzająco podobne jest nachylenie orbit obu komet do ich ekliptyki, oraz najmniejsza odległość obu tych komet od Słońca.

Kometę Wilka obserwujemy dzisiaj z całym spokojem. A jednak były dawniej czasy, gdy pojawienie się nagłe na niebie niespodziewanego ognistego gościa wywoływało wśród mas ludności niezwykle zaniepokojenie, a nieraz prawdziwą trwogę.

Nie wiemy, czy te dawne komety były naprawdę tak wielkie, jak olbrzymie ogniste miotły, czy też tylko wielkość ich przesadzają dawni kronikarze, faktem jest jednak, że spozierano na nie z trwogą, jak na widmo nieszczęść, czy zapowiedź kary Bożej.

Kometa wedle przekonań naszych przodków — miała przepowiadać katastrofy, wojny, powodzie lub straszne zarazy morowe, a niejednokrotnie

z pojawieniem się jej oczekiwano nawet końca świata. U dawnych historyków i kronikarzy, liczne są wzmianki o kometach i o tej trwodze, którą napełniały one ludzkość. Modlono się po kościołach i dawano na msze, z trwogą chroniono się wieczorami po domach, zasłanianio okna, snując tysiączne trwożliwe domysły. Podobno nawet zwierzęta okazywały niepokój na widok komety, a psy wyły proroczo po całych nocach.

Ze słynnych komet przeszłości warto wspomnieć ową kometa, która pojawiła się po śmierci Juliusza Cezara, a Rzymianom wierzyli, że w kształcie tym zaklęta jest dusza zamordowanego imperatora. Inna sławna kometa — to głośna kometa »napoleońska« z r. 1811, którą Mickiewicz wspomina w »Panu Tadeuszu«. Wiemy też o innych kometach, które zjawiały się w przeddzień wielkich walk, jak przed wyprawą wiedeńską Sobieskiego, czy w roku ostatniego powstania. Także przed Wielką Wojną wskazywano na wróżby, przyniesione przez kometa Halleya.

Kometa musi mieć w sobie coś tajemniczego, gdyż zjawia się na niebie zniemacka, a w biegu swoim i w ruchach swoich nie trzyma się żadnych reguł. Wędruje od gwiazdozbioru do gwiazdozbioru, jak jakiś tajemniczy posłaniec, niosący niepokój i postrach. Mimo to faktem jest, że drogę komety może już dziś nauka określić, a nawet przepowiedzieć termin jej powtórznego zjawienia się. W ten sposób z końcem XVII w. astronom angielski Hallej określił pierwszy drogę komety z

Majątek narodowy Polski.

Według ostatnich obliczeń, majątek narodowy Polski wynosi obecnie 143 miljardy złotych, a po potrąceniu długów zagranicznych przeszło 137 miliardów złotych. Większą część majątku naszego stanowi rolnictwo, gdyż prawie 50 procent; składa się na to 33.705 milionów zł. wartości ziemi, około 8 miliardów zł. wartości gruntów leśnych i lasów, 7.310 zł. wartości inwentarza żywego, 3.641 milj. zł. wartości inwentarza martwego, oraz 14.306 milj. zł. wartości budynków. Przemysł nasz przedstawia wartość 43 miliardów złotych, a budynki nierolnicze 19 miliardów złotych.

Przy 30 milionach ludności na jednego mieszkańca Polski wypada 4.615 zł. majątku narodowego. W Niemczech wypada 2 i pół raza więcej, w Anglii 5 razy i w Stanach Zjednoczonych 6 razy więcej (czyli 27 tysięcy 690 zł.).

Wielka stacja radjofoniczna w Rzymie.

Wkrótce otwarta zostanie uroczyste, jedna z największych w Europie, stacja radjofoniczna w Rzymie. Budowa tej stacji ukończona zostanie w tych dniach. Punktem kulminacyjnym programu inauguracyjnego nowej stacji będzie wielki koncert dyrygowany przez znakomitego kompozytora Piotra Mascagni'ego.

Nowa stacja rzymska o sile 50 kw. w antenie, równa jest co do mocy radiostacji amerykańskiej w Hartford, a przewyższa mocą wszystkie inne stacje europejskie, jak: Londyn — 30 kw., Motale w Szwecji — 30 kw., Königswusterhausen — 26 kw., Leningrad i Budapeszt po 20 kw. Wiedeń — 15 kw. Paryż, Barcelonę, Brukselę, Bukareszt, Warszawę, Lublanę i Morawską Ostrawę po 10 kw., oraz Turyn i Medjolan po 7 kw.

Specjalne ulepszenia wprowadzone przez radjotechników włoskich, stawiają istotnie tę nową stację radjofoniczną, na czele stacji europejskich. Długość fali stacji rzymskiej wynosi 441 metrów.

r. 1682 i przepowiedział, że zjawi się ona po raz drugi w latach 1758—9. Komety bowiem, podobnie jak inne ciała niebieskie, podlegają prawu ciążenia Newtona.

Odkrycie już trzech z rzędu komet przez Polaków przyjmuje Polska z dumą i z zadowoleniem. Widać bowiem, że wielkie tradycje astronomiczne geniusza polskiego, Mikołaja Kopernika, trwają nadal w nauce polskiej, i że polskim astronomom, mimo bardzo słabego stosunkowo zapoznania naszych obserwatorów astronomicznych, nie brak umiłowania nauki kopernikowskiej i gwiazdnych szlaków niebieskich.

Przecież obok Kopernika, ma Polska w dziejach swoich tak znakomych astronomów, jak ks. Poczobut-Odlanicki i Jan Śniadecki, a dzisiaj nazwiska polskich astronomów, prof. Banachewicza z Krakowa i prof. Kamińskiego z Warszawy, nie mówiąc już o innych wybitnych, znane są w nauce europejskiej.

Prof. Banachewicz jest twórcą nowej teorii obliczania i wyznaczania orbit ciał niebieskich, za pomocą t. zw. »jakobianów i krakowianów«, metody przyjętej już zagranicą, a prof. Kamiński, badacz orbity komety Wolfa, skonstruował niedawno nowy rodzaj zegara astronomicznego, bardzo precyzyjnego w swych określeniach. Nie wspominamy tu już o licznych pracach naukowych uczonych polskich w dziedzinie astronomii, które zapewniają im trwałą chwałę w nauce. (—st—)

Posiedzenie Komisji sejmowej dla zbadania zająć w dn. 31 października.

Warszawa, 9 stycznia. (PAT.) Nadzwyczajna komisja sejmowa do zbadania zająć w dniu 31 października roku ubiegłego, pod przewodnictwem wice-marszałka Sejmu Czetwertyńskiego, na dzisiejszym posiedzeniu przyjęła, po dłuższej dyskusji regulamin, który głosi, między innymi, że posiedzenia są jawne. Komisja może odstąpić od tej zasady tylko wtedy, gdyby jawność posiedzenia zagrażała bezpieczeństwu Państwa. Komisja prowadzi wszelkie czynności związane z dochodzeniem w pełnym swoim składzie. Gdyby jednak przeprowadzenie jakichś czynności było uciążliwe lub niemożliwe, komisja może zlecić przeprowadzenie odpowiednich czynności bądź sądowi, bądź wybranym w tym celu członkom komisji.

Po omówieniu sprawy przesłuchania świadków i ich zaprzysięgania, regulamin postanawia, między innymi, że na posiedzenia komisji mają wstęp

tylko jej członkowie, zawiązani przez komisję świadkowie i rzeczoznawcy oraz urzędnicy kancelarii sejmowej, wyznaczeni przez marszałka Sejmu do pełnienia funkcji sejmowych.

Referentem komisji wybrano posła Liebermanna (PPS), na sekretarza zaś posła Podoskiego (BBWR).

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek 13 b. m., na którym poseł Liebermann zreferuje akty dochodzeń zarządzonych przez marszałka Sejmu.

Warszawa, 9 stycznia. (PAT.) Dziś, pod przewodnictwem posła dra Krzyżanowskiego, w obecności Ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego, obradowała komisja skarbowa nad wnioskiem Klubu Narodowego w sprawie zniesienia cła przywozowego na saletrę chilijską. Po dyskusji uchwalono przekazać sprawę komisji rolnej.

Niemcy budują drugi pancernik.

Berlin, 9 stycznia. (PAT.) Prasa berlińska ogłasza komunikat, zaprzeczający informacjom dziennika »Demokratische Zeitungsdienst«, jakoby pierwsza rata na budowę pancernika »B« miała zostać w naradach nad preliminarzem budżetowym skreślona. — Komunikat stwierdza, że preliminarz budżetowy marynarki znajduje się jeszcze w opracowaniu i że odnośna pozycja na budowę okrętów, nie była jeszcze omawiana.

W związku z wiadomością o skre-

śleniu pierwszej raty na budowę pancernika »B«, »Deutsche Allg. Ztg.« występuje z oświadczeniem, że budowa dalszych okrętów wojennych nowego typu, po uchwaleniu pierwszej raty na pancernik »A«, jest rzeczą samo przez się zrozumiałą i że stosunek Niemiec do Polski zgoła nie pozwala na zrezygnowanie z koniecznej obrony wybrzeży niemieckich i z zabezpieczenia komunikacji morskiej z Polską i Wschodem.

Przedstawiciele polskiego przemysłu bawią w Anglii.

Londyn, 9 stycznia. (PAT.) Bawiący tu przedstawiciele polskiego przemysłu węglowego podejmowani byli wczoraj obiadem przez przedstawicieli centralnego stowarzyszenia handlowego przemysłu węglowego. Dziś delegaci obu stron przystąpili do dyskusji nad sprawą ustalenia cen węgla, eksportowanego do portów skandynawskich.

W najbliższych dniach delegaci polscy odbędą w tej sprawie konferencję z delegatami wszystkich ośrodków angielskiego eksportu węglowego.

Narady dzisiejsze będą miały dla przyszłej konferencji rozszerzonej bezsprzecznie znaczenie poważne.

Kradzież znakomitego arcydzieła Słynny „Chór aniołów“ Van Dycka dostał się w ręce szajki złodziejskiej.

Pomysłowość złodziei jest nieraz naprawdę zdumiewająca. Zwłaszcza gdy chodzi o wykradzenie jakiegoś arcydzieła pendzla czy dłuta. Pamiętamy wszyscy słynną, tajemniczą kradzież »Mony Lisy« Leonarda da Vinci z paryskiego Louvru. Teraz znów nadchodzi z Londynu wiadomość o tajemniczym i zagadkowym zniknięciu innego arcydzieła światowej sławy: »Chóru aniołów« Van Dycka. Oto co donoszą o tej kradzieży dzienniki zagraniczne:

Płótno Van Dycka zostało 15 grudnia ub. roku wywiezione przez brukselskiego antykwariusza do Londynu na wystawę, która ma być wkrótce otwarta i podobnie, jak wystawa malarstwa włoskiego, zgromadzi wszystkie arcydzieła sztuki flamandzkiej.

»Chór aniołów« został wysłany w opakowaniu, które zabezpieczyło arcydzieło od uszkodzenia, jak się zdawało wykluczało całkowicie możliwość skradzenia ogromnej paki wielkości 5 na 4 metrów. Parowiec, na którym jednocześnie umieszczono wiele innych słynnych okazów sztuki flamandzkiej z powodu burzy musiał jednak zatrzymać się nieco dłużej w porcie Antwerpii i przybył do Londynu przed samymi świętami Bożego Narodzenia, kiedy praca w portach została już zawieszona. Zaraz po świętach po odbiorze obrazu zgłosili się przedstawiciele słynnej galerji God-

frey Philips i stwierdzili, iż pokrywa skrzyni mieszczącej obraz, została oderwana i później przybita przewoźnicznymi gwoździemi, metalowe narożniki zostały usunięte, a z ram zostało nieczymnie kunsztownie wycięte płótno, przedstawiające Madonnę z Dzieciątkiem, otoczonych przez aniołów, grających na skrzypcach i fletach.

Złodzieje byli zapewne mistrzami swego zawodu, gdyż ani na ramach ani na skrzyni nie pozostało żadnych śladów, złodzieje bowiem operowali najwidoczniej w rękawiczkach. Zaalarmowano policję londyńską i brukselską, która podjęła bardzo energiczne poszukiwania, przyczem stwierdzono dziwny zbieg okoliczności, przesładujący arcydzieła Van Dycka. Oto przed 22 laty w 1907 roku również przed samymi świętami Bożego Narodzenia z kościoła niewielkiego miasta we Francji również wycięto w podobny sposób płótno, przedstawiające ukrzyżowanie Chrystusa. Kradzież wówczas wykryto i stwierdzono, iż dokonana ona została przez notorycznych złodziei w muzeach.

Galerja Godfrey Philipsa otrzymała następnego dnia po wykryciu kradzieży anonimowy list, którego niezwykła treść być może przyczyniła się do wykrycia sprawców tego tajemniczego porwania »Chóru aniołów«. List jest pisany po angielsku,

z wieloma wszakże błędami ortograficznymi, co nasuwa przypuszczenie, iż autorem jego jest cudzoziemiec.

„Możemy zwrócić obraz. Znajduje się on już bardzo daleko. Szczegóły kradzieży są wstrząsające. Jeżeli ofiarujecie nam duże wynagrodzenie za udzielenie informacji, kto wie czy obraz nie zostanie ocalony. Oczekujemy odpowiedniego ogłoszenia w paryskim wydaniu »Daily Mail«.

Co za niezwykła kradzież! Świat z trudem uwierzy, że była możliwa do wykonania.

Wartość »Chóru aniołów« wynosi około 20 tysięcy funtów szterlingów. Jest on zaasekurowany na całą nienal sumę i właściciel jego nie poniosłby straty, gdyby obraz nie został odnaleziony.

Ale świat straciłby jedno z piękniejszych arcydzieł pendzla mistrza Van Dycka.

O Dom Sióstr-pielegniarek P.C.K.

Zarząd Okręgu Lwowskiego Czerwonego Krzyża powziął uchwałę, by celem uczczenia pamięci zmarłego prezesa Zarządu Okręgu Lwowskiego P. C. K. ś. p. Ludwika Koziębrodzkiego wybudować obok Sanatorjum P. C. K. we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej, Dom Macierzysty (internat) dla Sióstr — pielegniarek P. C. K. i nazwać go imieniem ś. p. prezesa.

Inicjatywę wybudowania takiego Domu powziął jeszcze ś. p. Ludwik Koziębrodzki, który uznając konieczną potrzebę utworzenia podobnego internatu we Lwowie, był gorliwym orderownikiem tej akcji.

Nazwanie tego Domu Macierzystego imieniem ś. p. L. Hr. Koziębrodzkiego będzie ze strony Zarządu Okręgu Lwowskiego P. C. K. tylko drobnym dowodem wdzięczności, jaką P. C. K. dla zasług swego prezesa żywić winien.

Były chwile, gdy Okręgowi lwowskiego P. C. K. brakło funduszy na najniezbędniejsze wydatki, płace personalu, czynsz najmu lokalu, opał, światło itp. Wówczas do pustej kasy P. C. K. przychodził ś. p. prezes i składał większe kwoty nadesłane rzekomo na jego ręce przez nieznanego ofiarodawcę.

Dzięki tej wielkiej ofiarności ś. p. Koziębrodzkiego, energii i pracowitości, oraz celowym jego poczynaniom, Lwowski Okręg P. C. K. przetrwał wszystko, unormował w pewnej mierze warunki swej egzystencji a prezes jego mógł już nawet powziąć zamiar rozszerzenia działalności P. C. K.

Obecny Zarząd Lwowskiego Okręgu P. C. K. podejmując myśl wykonania tej budowy, uważa się tylko niejako za egzekutora woli ś. p. Koziębrodzkiego. Początek już zrobiony, Lwowski Okręg P. C. K. dysponuje odpowiednim na ten cel placem, obok Sanatorjum P. C. K. we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej i ma złożone na koszt budowy 2.000.— dol. am. na książeczce Kasy Oszczędności. Koszt budowy wyniesie jednak około 150 tysięcy złotych, zarząd okręgu zwraca się więc z apelem do wszystkich tych, którym dobro P. C. K. leży na sercu, i do wszystkich tych, którzy pragną pamięć Ludwika Koziębrodzkiego uczcić, by dla umożliwienia dokonania tego dzieła zechcieli choćby najskromniejsze datki nadsyłać na »Fundusz Budowy Domu Macierzystego Sióstr — pielegniarek P. C. K. imienia Ludwika Hr. Koziębrodzkiego« (Lwów, ul. Bielowskiego 6, biuro Zarządu Okręgu Lwowskiego P. C. K.).

POPIERAJCIE
L. O. P. P.

Ogólne wskazówki dla kierowców na sezon zimowy.

Nigdy nie należy uruchamiać silnika w zamkniętym garażu ze względu na powstające przy tym gazy wydechowe, które są trujące i wdychanie ich może być powodem śmiertelnego niebezpieczeństwa.

W czasie zimy, a nawet nocą w chłodnej porze, olej w skrzynce przekładniowej może zgęstnieć do tego stopnia, że gdy będziemy zapuszczając silnik rozrusznikiem, nadwerężymy rozrusznik i akumulator. Wskazane jest przeto upewnić się, przed uruchomieniem silnika, czy olej w skrzynce przekładniowej jest dostatecznie rzadki, w przeciwnym bowiem razie, należy dolać nieco nafty do skrzynki przekładniowej.

Podczas silnych mrozów należy przed użyciem rozrusznika zrobić parę obrotów korbą ręczną, celem rozerwania skrzepłego oleju.

Przy garażowaniu samochodu w zimie należy zwrócić uwagę na następujące szczegóły:

Pomieszczenie, w którym będziemy przechowywać samochód, powinno być możliwie zupełnie suche i nie znajdować się w pobliżu stajni.

Samochód powinien być zabezpieczony od działania promieni słonecznych.

Samochód powinien być ustawiony w garażu tak, aby opony nie dotykały ziemi. Najlepiej w tym celu jest podpreść osie drewnianymi podpórkami do odpowiedniej wysokości.

Do każdego cylindra należy wpuścić niewielką ilość oleju.

Jeżeli samochód ma być nieużywany przez czas dłuższy, należy wyjąć akumulator i oddać go na przechowanie do stacji obsługi.

Sprawa ta jest o tyle ułatwiona obecnie dla właścicieli samochodów General Motors, że na terenie każdego zastępstwa samochodów Chevrolet, Buick, Oakland, Cadillac, La Salle, i G. M. C., których w Polsce jest już przeszło 40, znajduje się przynajmniej jedna Stacja Obsługi.

Wszystkie niklowane części samochodu należy posmarować cienką warstwą wazeliny, aby je zabezpieczyć od rdzewienia.

Obicia samochodu należy przykryć grubym papierem, w celu zabezpieczenia ich przed działaniem kurzu i wilgoci. W samochodach należy podnieść budę i założyć zasłonki.

Jedną z większych bolączek automobilistów podczas zimy jest zamarzanie szyb. Można się jednak znakomicie przeciwko temu zabezpieczyć. Cienka warstwa gliceryny, dobrze rozrzedzona na powierzchni szyby, zapobiega doskonale tworzeniu się lodu i osiadaniu kropli deszczowych na szybach.

Celem zabezpieczenia pasażerów w zimie stosuje się ogrzewanie wnętrza samochodu zapomocą wyzyskania ciepła gazów wydechowych. W handlu spotykamy cały szereg tego rodzaju urządzeń, których zastosowanie podnosi w sposób wydatny przyjemność mobilistów podczas zimy jest zamarzanie jazdy samochodem w zimie.

Centralne ogrzewanie przed 25 wiekami.

Ekspedycja szwedzka pod kierunkiem prof. Gjerstada przeprowadzająca badania archeologiczne w Lapithos na Cyprze, dokonała niezmiernie ciekawego odkrycia. Odkopano mianowicie mury pałacu z 500 roku przed Chrystusem; znaleziono tam ślady centralnego ogrzewania zapomocą pary. Woda dopływała trzema kanałami do specjalnej ubikacji przy kuchni i tam gotowała się i parowała ogrzewając pokoje sypialne na górze.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

WYKOPALISKA NA WYSPIE KOOS NA MORZU EGEJSKIM. Inspektorat archeologiczny Głównego Zarządu Muzeów i zabytków sztuki na wyspach italskich na Morzu Egejskim prowadzi energicznie prace wykopaliskowe na wyspie Koos. Odnaleziono dotychczas we wnętrzu budynku z epoki pierwszego wieku po Chrystusie dwadzieścia cztery figury marmurowe helleńskie i rzymskie oraz cztery statuetki wotywnie, przedstawiające Afrodytę i Erosa. We wnętrzu wyspy odnaleziono cały szereg świątyni, domów prywatnych i kilka amfiteatrów wraz z kilkunastu rzeźbami doskonałego dłuta.

WŁOSKA EKSPEDYCJA NAUKOWA DO SUDANU. Zorganizowana przez Towarzystwo Naukowe w Neapolu ekspedycja naukowa, wyruszyła pod kierownictwem senatora Galgi do południowego Sudanu.

KONGRES PRAWA AUTORSKIEGO w KAIRZE. Otwarty został 37 Międzynarodowy Kongres prawa autorskiego. Przemówienia inauguracyjne wygłosił egiptowski minister oświaty publicznej Hafez Hassan Pasza oraz prezes Międzynarodowego Towarzystwa Literacko-Artystycznego Maillard. Pierwszy dzień kongresu zakończył się ukonstytuowaniem się prezydium kongresu oraz ustaleniem programu prac.

ROZPOCZĘCIE ROKU JUBILEUSZOWEGO WERGILJUSZA W ITALII. B. minister oświecenia publicznego, senator prof.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Ustawodawstwo Polskie z lat 1917—1928. Wydawnictwo nieurzędowe Ministerstwa Sprawiedliwości.

Oczekiwany z prawdziwą niecierpliwością przez ogół prawników polskich, ukazał się tom VII tego nader cennego wydawnictwa. Obejmuje on rok 1926. Wydawnictwo to przy wielkiej obfitości zmieniającego się ustawodawstwa polskiego spełnia wielkie praktyczne zadanie, albowiem polega czytelnikowi każdy twór ustawodawczy w tej formie, w jakiej on w chwili dzisiejszej obowiązuje. Bardzo ważną rolę odgrywają umieszczone w każdym tomie »suplementy« do tomów poprzednio wydanych, które uwzględniają zmiany zaszłe w ustawodawstwie już po ukazaniu się danego tomu.

„Wiadomości Statystyczne“. Wyszedł z druku zeszyt 24 „Wiadomości Statystycznych“, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystyczne-

SPRAWY GOSPODARCZE.

Międzynarodowa konjunktura gospodarcza.

Odprężenie na ważniejszych rynkach finansowych Europy wywołane stanem rzeczy na rynku amerykańskim, nie pozostało bez wpływu na międzynarodowy układ kursów walut, zwłaszcza dodatnio odbijając się na kursie funta szterlinga. Dolar osiągnął wywozowy punkt złota przedewszystkiem w stosunku do franka francuskiego, franka szwajcarskiego i funta angielskiego, powodując odpływ złota do Francji, Wielkiej Brytanji i Szwajcarii. Stosunkowo najsłabiej odbiły się ujawnione tendencje międzynarodowego rynku pieniędza krótkoterminowego na niemieckim rynku pieniędżnym, gdzie Bank Rzeszy, pod wpływem istniejącego nacisku potrzeb finansowych Rzeszy i samorządów utrzymał dotychczas jeszcze stopę dyskontową na poziomie 7 proc. (Londyn 5 proc., New-York 4 i pół proc., Paryż 3 i pół proc.).

Co się tyczy sytuacji w poszczególnych krajach, to ożywienie gospodarcze trwające w Stanach Zjednoczonych jeszcze w ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego, uległo zahamowaniu w III kwartale, przechodząc następnie w okres recesji. Ucieczka pieniędzy z rynku kredytu długoterminowego na rynek spekulacji giełdowej i pieniądza krótkoterminowego — w pierwszym rzędzie odbiła się na ruchu budowlanym od początku sezonu. Również i przemysł automobilowy, który mimo osłabienia tempa produkcyjności, od czerwca r. u. począwszy, utrzymywał na ogół poziom wyższy od poziomu r. 1928 — już we wrześniu zmniejszył produkcję poniżej poziomu

Piotr Fedele otworzył uroczystości roku wergiljusowego w Italji odczytem na Uniwersytecie p. t. „Powrót do ziemi w pojęciu Wergiljusza“. Znanymi historyk, ostatnio mianowany doktorem honorowym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, został entuzjastycznie przyjęty przez licznie zgromadzone audytorjum.

UTWORY PUSZKINA NA OPAŁ. Moskiewska „Komsomolskaja Prawda“ podaje, iż w Twerze, z polecenia kierownika tamtejszej sowieckiej czytelnicy, spalono tysiąc tomów utworów Puszkina.

Kierownik czytelnicy tłumaczy spalenie to brakiem opału i chęcią uchronienia pozostałej zawartości czytelnicy przed zimnem i wilgocią.

DZIENNIK FRANCUSKI O KARYKATURZYSTWIE POLSKIM. Dziennik „Paris-Press“ z dnia 5 bm. zamieszcza na 1-ej kolumnie artykuł pióra Marij Kasterskiej p. t. „Jotes — karykaturzysta polski“. Artykuł ilustrowany jest 10-ma karykaturami wybitnych osobistości z francuskiego świata politycznego i naukowego, w wykonaniu Jotesa.

CENNE FRESKI ODNALEZIONE W POBLIŻU CHIUSI. Proboszcz parafji Monte Follonico pod Chiusi przy restauracji ołtarza w bocznej nawie kościoła parafjalnego odnalazł cenne freski z XV. stulecia, przedstawiające Matkę Boską z Dzieciątkiem w gronie Świętych.

go, ukazującego się w językach polskim i francuskim dwa razy na miesiąc. Zeszyt 24 „Wiadomości Statystycznych“ z 20 grudnia 1929 zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: Stanu Gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografji i zdrowotności oraz dział: Różne.

„Wiadomości Statystyczne“ obok zestawień zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego, są zatem jego żywym odbiciem, zasługującym również ze względu na swą aktualność na uwagę kół interesowanych.

„Nawozy Sztuczne“. Miesięcznik. Warszawa. Grudniowy zeszyt zawiera następujące artykuły: Prof. dr. Marjan Górski — Metody poznawania potrzeb nawozowych gleby; Józef Greiner — Zużycie nawozów potasowych w sezonie jesiennym 1929; W walce o prawdę; Inż. Zygmunt Platowski — Nie lekceważmy niebezpieczeństwa; Jerzy Turno — Cenne opinie o wartości krajowych nawozów azotowych; Dr. K. Moldenhawer — Uprawa tytoniu a sprawy nawozowe; ponadto kronikę nawozową i przegląd prasy rolniczej. Całość cechuje głębia naukowa i zrozumienie zadań.

bądź wcale nie nastąpiło, bądź miało miejsce w nader ograniczonym zakresie. Bezrobocie wzrosło ponadsezonowo, osiagając w połowie listopada r. u. prawie 1.200 tys. całkowicie bezrobotnych, wobec 904 tys. w analogicznym okresie roku 1928. Spadła produkcja żelaza, stali i wyrobów walcowniczych. Wywóz maszyn i środków produkcji, który dotychczas neutralizował zmniejszoną pojemność rynku wewnętrznego, uległ zmniejszeniu wobec pogorszenia się konjunktury w państwach sąsiednich.

Przerób skrawków karakułowych w Polsce.

Przy przerobie skór karakułowych na palta karakułowe powstaje pewna ilość odpadków, t. j. drobnych skrawków futrzanych o szerokości przeciętnie 1—4 cm., długości zaś kilku, rzadko kilkunastu cm.

Drobne te skrawki futrzane, których użyteczność wydałaby się mogła wątpliwa, przerabiane są jeszcze przez kuśnierzy, którzy w specjalnie ku temu przystosowanych zakładach kuśnierskich zszywają skrawki na płaszczki futrzane i t. zw. błamy.

W Polsce przerobem skrawków futrzanych trudnią się od lat przeszło czterdziestu kuśnierze, zamieszkali w okolicach Lwowa, Rawy Ruskiej i Żółkwi. Doszli oni przez ten czas do takiej rutyny w swoim zawodzie, jakiej nie posiadają pod tym względem kuśnierze żadnego z innych krajów.

Zagranicą naogół skrawków futrzanych nie zszywano, uważając przerób ich — przy stosunkowo wysokich kosztach robocizny, a niewielkiej wartości płaszczy futrzanych lub błamów, zszytych ze skrawków — za nierentowny. Obecnie jednak firmy zagraniczne (francuskie, niemieckie) próbują skrawki futrzane przerabiać we własnych zakładach i w tym celu angażują wykwalifikowanych robotników-kuśnierzy z Polski.

Ze względu na brak skrawków futrzanych w kraju, prowadzą kuśnierze skrawki z zagranicy (z Francji, Austrii, Czechosłowacji i Niemiec), dokąd też następnie wywożone są płaszcze i błamy, wyprodukowane z tych skrawków.

Płaszczki i błamy zszyte w Polsce cieszą się dużym popytem zagranicą, dzięki czemu kuśnierze nie napotykają na żadne trudności przy ich zbyciu. Nadmienić należy, że palta karakułowe zszyte ze skrawków, jest cięższe od palta karakułowego, zszytego z całych skórek, przytem łatwo je rozpoznać po dużej ilości szwów ukrytych pod podszewką.

Nie ulega wątpliwości, że przerób tych skrawków jest dla kraju korzystny. Życzyłoby jeszcze należało, aby ta gałąź przemysłu kuśnierskiego, nieujęta dotychczas w ramy organizacyjne, odpowiednio zorganizowała się.

Prasa włoska o fabryce produktów azotowych w Mościcach. Agencją di Roma, prowadzoną przez znanego publicystę italskiego, markiza Crispolto Crispolti, zamieszcza prawie codziennie wiadomości o Polsce w swym szereg roku rozpowszechnionym biuletynie informacyjnym, skwapliwie przedrukowywanym przez całą prasę italską. Ostatnio agencja ta zamieściła wiadomienie o próbnym uruchomieniu fabryki produktów azotowych w Mościcach, wskazując na wybitny udział w pracach przygotowawczych »znakomitego uczonego, Prezydenta Rzplitej Polskiej, prof. Mościckiego«.

Nowa fabryka w Krakowie. Izba przem. - handl. w Krakowie komunikuje, że w Krakowie powstała fabryka specjalnych urządzeń, służących do oszczędnościowego spalania węgla i niszczenia dymu, pod nazwą »Katalizator«. Wynalazcą »katalizatora« jest inż. Derewianko.

